

KAZIMIERZ FIL

ur. 1945; Lübz, Niemcy



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne, praca zawodowa

Praca zawodowa

Pracownia Szkła Laboratoryjnego, to było na bocznej Lubomelskiej. Ta firma jeszcze istnieje po dzień dzisiejszy. [Czy to była moja pierwsza praca?] No to było tuż po maturze na dobrą sprawę. No to ile ja miałem? Chyba 19 lat jak pamiętam, tak. No i tam byłem jako uczeń. Później zrobiłem dyplom na czeladnika i się pojawiła taka firma w Lublinie, przyjechali ludzie z Warszawy, założyli neony. I robili neony. Pierwsze neony jakie były w Lublinie, świeciły tam. Zakłady świetlne. Później poznałem ludzi, żeglarzy, którzy kończą studia na wydziale chemii, drugi był już adiunktem, to był późniejszy profesor Jerzy Szczypa, już nieżyjący, on powiedział: „Słuchaj, wiem czym się zajmujesz, jest nam taki potrzebny na uczelni”. No i zarzuciłem tak zwaną prywatną inicjatywę i zostałem pracownikiem technicznym na uczelni gdzie przepracowałem równo 20 lat. Na uczelni. A co potem? No wpadłem w towarzystwo fantastycznych ludzi, ludzi wykształconych, z otwartymi głowami, bardzo się nimi imponowałem, i szybko się ożeniłem, spłodziłem dwójkę dzieci i ciągnąłem normalne życie.

Data i miejsce nagrania	2010-02-15, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"